

KS. ANTONI MŁOTEK

## PISMO ŚWIĘTE JAKO ŹRÓDŁO ŻYCIA DUCHOWEGO PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN

Chrześcijanie zdają sobie sprawę, jak wielka tkwi w Słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną. Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* jest ono dla wiernych „utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego”<sup>1</sup>. Dlatego wierni powinni mieć szeroki dostęp do Pisma świętego. W tych stwierdzeniach Katechizm odwołuje się do tekstów ostatniego Soboru. Według Ojców soborowych studium Pisma świętego ma być jakby duszą teologii. „Tymże słowem Pisma świętego żywi się również korzystnie i święci się przez nie rozwija kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie”<sup>2</sup>. Dlatego Kościół usilnie i szczególnie upomina wszystkich wiernych, aby przez częste czytanie Pisma świętego nabywali „najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa” (Flp 3,8).

Głosy tego typu nie są czymś nowym w chrześcijaństwie. Rozbrzmiewały one już od starożytności. Zamierzeniem niniejszego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie: co Ojcowie Kościoła pisali na temat lektury Biblii, jak zachęcali do niej i jak motywowali ten obowiązek. Przy tym mamy świadomość rozległości tematu i wielości źródeł. Ograniczymy się bowiem do przytoczenia głosu kilku Ojców na ten temat.

---

<sup>1</sup> KKK 131.

<sup>2</sup> KO 24.

## 1. ZACHĘTA OJCÓW DO LEKTURY BIBLI

U Ojców Kościoła cała teologia i duszpasterstwo oparte są na czytaniu i objaśnianiu Pisma świętego. Oni też poświadczają, że istnieją szerokie kręgi czytelników Biblii. Oczywiście nie należy wyobrażać sobie, że wszyscy chrześcijanie zagorzale praktykowali lekturę Ksiąg świętych. Św. Jan Chryzostom wielokrotnie skarży się na to, że wielu z nich nie wie, do kogo są one skierowane. Jego oburzenie jednak jest dobrym znakiem, bo który kaznodzieja mógłby się dziwić w obecnej dobie? A zatem chrześcijanie czytają Pismo św. W celu utwierdzenia już czytających a zachęcenia jeszcze nie mających zwyczaju czytać Biblii, Ojcowie bardzo często przynaglają do czytania Pisma św. i medytacji nad nim. Najwięcej zachęt tego rodzaju, skierowanych do ludzi świeckich, możemy znaleźć w pismach św. Jana Chryzostoma, św. Hieronima i św. Cezarego z Arles.

Złotousty kaznodzieja bardzo stanowczo domaga się, by jego słuchacze czytali w domu Pismo św. Mają to czynić „nie pobieżnie i powierzchownie, lecz z całą gorliwością”. Gdy czyta się i rozważa w domu Słowo Boże, wówczas dom staje się kościołem. Lektura Biblii jest posiłkiem duchowym w domu. Czytając Biblię zaprasza się do własnego domu św. Pawła, św. Jana i innych świętych, a nawet samego Pana<sup>3</sup>. Ojcowie, powróciwszy do domu z kościoła, mają przy czytaniu Biblii przekazywać rodzinie pouczenia biskupa. W jednej ze swych homilii św. Jan Chryzostom mówi: „Nieznajomość Pisma świętego jest źródłem zła. Jeżeli już niczego więcej nie chcecie zrobić, to kupcie sobie przynajmniej Nowy Testament, Dzieje Apostolskie, Ewangelie. Niech one będą waszymi stałymi nauczycielami”. Wybitny kaznodzieja domaga się z całą stanowczością, by rodzice zapoznawali swoje dzieci z treścią Biblii, a zwłaszcza by uczyli je psalmów. Oto jego słowa: „Dziś, niestety, wasze dzieci śpiewają świeckie pieśni, a żadne z nich nie zna ani jednego psalmu; można przypuszczać, że się ich nawet wstydzą, czynią z nich żarty i wyśmiewają... Jeżeli wprowadzisz swe dziecko w psalmy od najwcześniejszej młodości, wprowadzisz je tym samym w rzeczy wyższe”<sup>4</sup>. Według

<sup>3</sup>In Ep, ad Rom. 30,4. PG 60,665; Hom. in Gen. 10,8. PG 53,90; Hom. in Matth. 5,1. PG 57,55; In Ep. ad Col. 3,16. PG 62,359. Por. P. Rentinck, *La cura paritoriale in Antiochia nel IV secolo*, Roma 1970, s. 278.

<sup>4</sup>Hom. 9,2 in Col. PG 62,361.

Chryzostoma, lektura Biblii ludziom świeckim jest bardziej konieczna, niż mnichom<sup>5</sup>.

Św. Hieronim, któremu przysługuje miano *Princeps exegetarum*, podaje ogólną zasadę, że nieznanomość Biblii jest nieznanomością Chrystusa<sup>6</sup>. Według św. Hieronima, Pismo św. jest drogą do Chrystusa i podstawowym czynnikiem wychowania chrześcijan. Typ ascezy, jaki reprezentował Hieronim, kładł wielki nacisk na studiowanie Pisma świętego. Te tradycje stały się później szczególnie żywe i kultywowane na terenie Italii u Kasjodora i Benedykta. Dlatego też w swych listach Hieronim zachęca adresatów do lektury Biblii.. Oto niektóre wypowiedzi: „Miej zawsze w rękach Boże księgi”. „Naucz się Psalmów na pamięć... Kochaj znajomość Pisma świętego, a nie będziesz kochał błędów ciała”. „Przypominać będę, aby dusza twoja przejęła się miłością do świętego czytania... Kochaj Pismo święte, a kochać cię będzie mądrość. Niechaj te kosztowności tkwią w sercu twoim i w uszach twoich. Niech język nie zna nic innego prócz Chrystusa, niech nie zdoła niczym rozbrzmiewać, tylko tym, co jest święte”<sup>7</sup>.

Św. Hieronim mówi o codziennym *pensum* lektury biblijnej: „Miej ustaloną do przeczytania liczbę wierszy z Pisma świętego, tę pracę dzienną oddaj Panu swemu i nie wcześniej układaj członki na spoczynek, aż kosz serca twego tą napelnisz przędzą”. „Ustal przez ile godzin powinieneś uczyć się Pisma świętego i przez jaki czas czytać nie dla pracy, lecz dla przyjemności i kształcenia duszy”. Obowiązek czytania i uczenia się na pamięć Hieronim rozciąga również na dzieci. W liście do Gaudecjusza o wychowaniu młodzieńczej Pakatuli pisze: „Niech się uczy na pamięć Psalterza i aż do lat dojrzałości niech czyni skarbem swego serca Księgi Salomona, Ewangelię, Apostołów i Proroków”<sup>8</sup>.

W tych zachętach interesujące i uzasadnione są uwagi Hieronima, co do kolejności czytania Ksiąg świętych. Najpierw powinno się czytać i uczyć na pamięć Psalterz i Ewangelię, w dalszej kolejności inne księgi Nowego Testamentu, dopiero później Starego Testamen-

<sup>5</sup> Hom. de Lazaro 3,1 PG 48,991; In illud: Salute Princillam 1,1 PG 51,187. Z kazań św. Jana Chryzostoma dowiadujemy się, że żaden Antiocheńczyk nie ośmielał się wziąć Pismo święte do rąk nie umytych.

<sup>6</sup> Comm. in Is. prol. PL 24,14: „Ignorantia Seripturarum, ignorantia Christi est”.

<sup>7</sup> Ep. 130,20. PL 22,1124: „Ama Scripturas sanctas, et amabit te sapientia”.

<sup>8</sup> Ep. 54, 11; 79,9; 125,11; 28,4. PL 22, 555; 730; 1078; 1098.

tu, a wśród nich na końcu można zapoznać się z Pieśnią nad Pieśniami bez obawy, że nie zrozumie się w jej słowach duchowego sensu, jaki zawiera<sup>9</sup>.

W kontekście postulatów poznania Biblii plasują się zachęty św. Hieronima dotyczące pielgrzymek do Palestyny. Dawał on swym korespondentom do zrozumienia, że bez zobaczenia tzw. miejsc świętych, tj. miejsc związanych z wydarzeniami Starego Testamentu, oraz – i to przede wszystkim – z życiem i działalnością Jezusa Chrystusa, nie można głębiej wnikać w treść Ewangelii.

Również bardzo serdecznie do czytania Pisma św. zachęca św. Cezary z Arles. Pod tym względem niezmiernie ciekawe jest jego kazanie 6., w którym mówi o pożytku i sposobie czytania Biblii. Warto tu przytoczyć dłuższe fragmenty z tego kazania: „Kiedy mówimy coś o pożytku dla duszy, bracia najdrożsi, niechże się nikt nie próbuje wymawiać, rzekąc: Nie mam czasu, przeto nie mogę Bożych przykazań ani poznać, ani wypełnić. Niech też nie mówi ktoś z was: Nie umiem czytać, przeto nie będzie mi poczytane za winę, jeśli coś tam mniej wypełnię z Bożych przykazań. Próżna i bezużyteczna jest taka wymówka, bracia najdrożsi. Bo, po pierwsze, chociaż ktoś nie znający liter nie może czytać Pisma świętego, to może jednak chętnie słuchać czytającego. Ten zaś, co umie czytać, czy może się zdarzyć, że nie znajduje ksiąg, w których mógłby Pismo św. Odczytać? Oddalmy od siebie próżne baśni, gryzące żarty, mowy próżne i rozpustne, ile tylko możemy, odrzućmy od siebie, a zobaczymy, czy nie zostanie nam dość czasu, abyśmy się mogli oddać czytaniu Pisma Bożego...

Proszę więc i napominam bracia, aby ci, co umieją czytać, częściej odczytywali Pismo św.; ci zaś, co nie umieją czytać, niech słuchają nastawiwszy uszu, jak inni czytają. Nie ma bowiem innego światła dla duszy i pokarmu wiecznego, jeno słowo Boże<sup>10</sup>.

Do gorliwej lektury Ksiąg świętych Ojcowie Kościoła zachęcają przede wszystkim kapłanów. Św. Jan Chryzostom podkreślając znaczenie Biblii jako środka zbawienia i uświęcenia, jednocześnie przypominał, że znajomość Biblii jest konieczna dla kapłanów, aby mo-

<sup>9</sup> Ep. 107,12. PL 22,876.

<sup>10</sup> Sermo 6,1-2, w: A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1966, s. 413. Por. A. Vaccari, *Caesarii curae de lectione S. Scripturae*, „*Verbum Domini*” 23 (1943), s. 193-209.

gli uczyć wiernych i bronić wiary. Św. Hieronim zaś w liście do kapłana Nepocjana pisze, aby często czytał Pismo Boże. „Mowa kapłanów niech się opiera na czytaniu Pisma świętego”<sup>11</sup>. Zdaniem natomiast św. Augustyna, kapłan Chrystusa dzięki wytrwałej lekturze i starannemu studium ma przyłgnąć do Pisma świętego, aby nie stał się „próżnym głosicielem słowa Bożego na zewnątrz, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem”<sup>12</sup>. W końcu okresu patrystycznego postulat gorliwego czytania Biblii przez duchownych, zwłaszcza zajmujących się kaznodziejstwem, wysunął św. Grzegorz Wielki w *Księdze reguły pasterskiej*, dziele najbardziej poczytnym w średniowieczu spośród pism patrystycznych. Według Papieża „nieodzowną jest rzeczą, by ci, którzy oddają się obowiązkowi kaznodziejskiemu, nie zaniedbywali gorliwego czytania Ksiąg świętych”.

Podobne zachęty Ojcowie Kościoła kierowali do mnichów i dziewic Bogu poświęconych. Przykładowo przytoczymy wypowiedzi św. Atanazego, który dając pouczenie dla chrześcijańskich dziewic, pisze: „W nocy i za dnia niech słowo Boże nie schodzi z ust twoich, a głównym twoim zajęciem niech będzie rozważanie Pisma świętego. Miej psalterz i naucz się psalmów. Wschodzące słońce niech widzi książkę w rękach twoich”<sup>13</sup>.

## 2. MOTYWACJA LEKTURY KSIĄG ŚWIĘTYCH

Ojcowie Kościoła nie tylko zachęcają do częstego czytania Biblii, ale starają się uzasadnić swoje zachęty i żądania. Gdybyśmy chcieli szukać u nich odpowiedzi na pytania, dlaczego wierzący mają zaznajamiać się z Pismem świętym, to dałaby się ona streścić w następującym zdaniu: Należy czytać Księgi św., gdyż są słowem Bożym.

Dla pierwszych chrześcijan Pismo było zawsze i przede wszystkim Pismem świętym, księgą świętą, księgą natchnioną, słowem Bożym. Nazwy powyższe wyrażają punkt widzenia, w którym Pismo w oczach wiary przedstawia się jako pochodzące od Boga. Dla Ojców Kościoła Biblia nie była jakimś spisany dokumentem, lecz obecnością Boga wśród ludzi. Ojcowie poszukują Słowa Wcielonego

<sup>11</sup> Ep. 52,8. PL 22,534: „Sermo presbiteri Scripturarum lectione conditus sit”.

<sup>12</sup> Sermo 179,1. PL 38,266.

<sup>13</sup> *De virg.* 12. PG 28,266.

w Piśmie świętym i tym można tłumaczyć i uzasadniać między innymi ich upodobania do tak powszechnie stosowanej metody typologicznej i alegorycznej<sup>14</sup>.

Wielcy Ojcowie Kościoła głoszą jednoznacznie, że Pismo św. jest orędziem Chrystusa do ludzi i słowem samego Boga. Poprzez Ewangelię – twierdzi św. Ambroży – możemy zetknąć się z Chrystusem i poznać Jego wolę, to bowiem, co brzmiało z ust Jego dla nas zostało zapisane i to mamy zachować. Słuchamy Go, gdy czytamy słowo Boże. Według św. Hieronima, w Piśmie św. „codziennie mówi Bóg do wierzących”. Św. Augustyn mówi wprost, że Ewangelia jest ustami Chrystusa, który z wysokości niebios rozmawia z nami na tej ziemi i że słuchamy Ewangelii jak Chrystusa przebywającego wśród nas.

Ojcowie Kościoła twierdzą, że Pismo św. jest listem wysłanym przez Boga do oddalonych od Jego Królestwa, że jego zadaniem jest pociągać ich tam. Grzegorz Wielki w liście do lekarza Teodora rozwija szeroko porównanie Pisma świętego do listu: „Czymże jest Pismo św., jeśli nie listem Boga wszechmogącego do swego stworzenia? Władca nieba, Pan ludzi i aniołów sprawił, że doszły do ciebie Jego listy, które dotyczą twego życia. Dlatego, czcigodny synu, nie zaniedbuj czytać z pasją tych listów. Przyłóż się do studium i rozważaj każdego dnia słowa twego Stworzyciela. Odkrywaj serce Boga w słowach Boga”. Według Ojców, każdy urywek Pisma świętego zawiera jakieś ukryte orędzie Boga. Dlatego Grzegorz Wielki wzywa wiernych: „Przyłóżcie się, proszę was bracia drodzy, do rozważania słowa Bożego. Nie lekceważcie sobie orędzia, jakie do was kieruje nasz Zbawiciel”<sup>15</sup>.

Zachęty i nakazy dotyczące lektury Biblii, Ojcowie uzasadniają faktem, że autorem Ksiąg świętych jest Bóg, a pisarze natchnieni są narzędziami Słowa lub Ducha Świętego. Te same treści później średniowieczna scholastyka określi przy pomocy arystotelesowskich pojęć przyczyny głównej i nadrzędnej. Ojcowie występując przeciw herezjom dualistycznym (gnostycyzm, marcjonizm, manicheizm) przypominają, że Bóg jest autorem całej Biblii.

W teologicznej motywacji czytania Biblii pobożność wczesnochrześcijańska ściśle wiązała Pismo święte i Eucharystię. Między oby-

<sup>14</sup> B. van Jersel, *Le Livre du Peuple de Dieu*, „Concilium” 2/1966, nr 10, s. 27.

<sup>15</sup> Św. Grzegorz Wielki, Ep. 4,31. PL 77,706.

dwoma istnieje bliska analogia. Kościół pierwotny uderzony podobieństwem Największego Sakramentu i „Sakramentu Pisma”, zachęcał wiernych, by karmili się zbawczymi mocami, jakie są w nich. Św. Hilary wyraźnie mówi o stole Pańskim, gdzie wierni znajdują „pokarm chleba życia” i o stole czytań, przy którym mogą „pożywać naukę Pana”. Posługa kapłańska dotyczy słowa Bożego i Eucharystii. Stąd u św. Augustyna znajdujemy określenie kapłanów: „*ministri verbi et sacramenti*”. Cześć i szacunek dla Biblii w życiu ówczesnego Kościoła stawiano na równi ze czcią i nabożeństwem dla Najświętszego Ciała Pańskiego. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa lektura Pisma świętego wraz z Eucharystią była źródłem głębokiego życia religijnego.

Ojcowie Kościoła są świadomi, że lektura biblijna nie jest czytaniem dla rozrywki czy dla samego studium, ale jej celem jest karmienie człowieka prawdą Bożą. Czytany tekst ma pogłębiać u czytelnika kontakt z Bogiem. Chrystusowe słowa zapisane w Ewangelii są przeznaczone dla nas, a nie tylko dla słuchaczy, którzy zetknęli się z Nim w Palestynie. Św. Augustyn głosi: „Dla nas zostały spisane i dla nas przechowywane, i dla nas odczytywane, i będą głośno czytane przez naszych potomków, i aż do końca świata”. Człowiek potrzebuje pokarmu słowa Bożego. Jak ciało posila się ziemskim pokarmem, tak dusza ma być posilana słowem Bożym<sup>16</sup>. „*Anima reficiatur verbo Dei*”. Ta zasada weszła na stałe do regulaminów wychowawczych instytucji kościelnych.

Wydaje się, że Ojcom Kościoła brak porównań na tyle plastycznych, by dzięki nim dało się opisać wychowawczo-duszpasterskie znaczenie Biblii w życiu chrześcijanina. Święte Księgi są lekarstwem na wszystkie nasze niedomagania. „Wszelka choroba duszy znajduje w Piśmie św. środek zaradczy” – mówi św. Augustyn<sup>17</sup>. Św. Bazyli zaś nazywa Pismo natchnione przez Boga „powszechną lecznicą” (*koinon iatreion*) słabości ludzkich<sup>18</sup>.

Rozważając Pismo św. rozpoznajemy jednocześnie, co Bóg dla nas zdziałał i co my winniśmy czynić. Pismo św. jest regułą naszego życia. Stąd Ojcowie Kościoła nazywają Biblię zwierciadłem, w któ-

<sup>16</sup> Św. Cezary z Arles: Reguła monachorum, w: A. Bober, *Antologia...*, dz. cyt., s. 407.

<sup>17</sup> In Ps. 38,1,8. PL 36,357.

<sup>18</sup> Ep. 2,3.

rym każdy winien się przeglądać<sup>19</sup>. W celu zachęty do czytania Biblii i ukazania jej roli w ascezie porównuje się ją do obrazu. „Podobnie jak malarz, który malując obraz według innego obrazu często spogląda na wzór i stara się przenieść z niego cechy charakterystyczne na swe własne dzieło sztuki, tak samo i ten, kto stara się osiągnąć doskonałość we wszystkich rodzajach cnoty, winien wpaływać się w żywoty świętych jakby wyrwane z bezruchu i obdarzone działaniem posagi i naśladowując ich dobre uczynki, czynić podobnie”<sup>20</sup>.

Konkludując należy stwierdzić, że Ojcowie w sposób wyraźny ukazują duszpasterskie i formujące religijne znaczenie Biblii. Według nich bowiem Bóg w Piśmie świętym daje człowiekowi odpowiedź na wszystkie problemy jego życia. Pismo św. zawiera normy postępowania dla wszystkich. Jest zwierciadłem chrześcijanina, w którym odbija się jego duchowe oblicze, a przyglądając się świętym postaciom biblijnym ma je naśladować. Pismo święte prowadzi chrześcijanina długą i trudną drogą życia duchowego.

---

<sup>19</sup> Św. Ambroży, *Expos. in Ps. 118,33*. PL 15,1493. Por. L. Leloir, *La lectura de l'Escritura selon les anciens Pères*, „Revue d'Ascetique et Mystique” 47 (1971), s. 193.

<sup>20</sup> Św. Bazyli, *Re 2,3*.